

13.A./2022/ZN/KS

Warszawa, 20 maja 2022 r.

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU  
HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA  
w sprawie z prywatnego aktu oskarżenia Konrada Wytrykowskiego i Michała  
Nawackiego przeciwko Ewie Siedleckiej  
sygn. akt IX Ka 209/22  
rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Warszawie**

**I. Uwagi wstępne**

*Amicus curiae* – „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych, a także w Polsce, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w sprawach związanych z profilem działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. Ma pomóc w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które, być może, nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy są one adekwatne w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania Konstytucji, prawa międzynarodowego oraz w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”).

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Niniejsza sprawa ma istotne znaczenie z punktu widzenia celów statutowych HFPC. Nasz głos w niej jest podyktowany troską o przestrzeganie standardów swobody wypowiedzi, które uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające kluczową rolę w demokratycznym społeczeństwie. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną „opinię przyjaciela sądu”, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu i tym samym będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów ochrony praw człowieka w Polsce.

## **II. Stan faktyczny**

Niniejsza sprawa dotyczy Ewy Siedleckiej, dziennikarki, publicystki tygodnika „Polityka” oraz serii jej wypowiedzi dotyczących zorganizowanej grupy mającej na celu dyskredytowanie wybranych przedstawicieli środowiska sędziowskiego krytycznie wypowiadających się o reformach sądownictwa. Dziennikarka ta w dniu 21 sierpnia 2019 r. udostępniła na portalu społecznościowym Twitter opublikowany na OKO.press artykuł autorstwa Anny Mierzyńskiej „Afera Piebiaka, macki Ziobry. Ujawniamy, kto jeszcze uczestniczył w akcji hejtowania sędziów” opatrując go komentarzem „kolejni hejterzy związani z KastaWatch: Jarosław Dudzicz (neoKRS), Konrad Wytrykowski (Izba Dyscyplinarna SN), Maciej Nawacki (neoKRS), Wojciech Biedroń [wpolityce.pl](http://wpolityce.pl)), Dariusz Matecki (rady i kandydat PiS do Sejmu)”. Następnie w dniach 22 sierpnia 2019 r. oraz 17 września 2019 r. opublikowała na portalu [siedlecka.blog.polityka.pl](http://siedlecka.blog.polityka.pl) artykuły pod tytułami „Autorkontrola, czyli kasta sprawdza kastę” oraz „Miecz Damoklesa, czyli władza nad władzą”. W dniu 17 października 2019 r. na portalu [polityka.pl](http://polityka.pl) ukazał się artykuł jej autorstwa pod tytułem „KRS uprała brudy w sprawie oferty hejterskiej”.

W dniu 16 czerwca 2020 r. do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie wpłynął prywatny akt oskarżenia, którym oskarżyciele prywatni Konrad Wytrykowski i Maciej Nawacki oskarżali Ewę Siedlecką o to, że wyżej wymienionymi czynami dopuściła się przestępstwa znieważenia w typie kwalifikowanym, tj. przestępstwa określonego w art. 216 § 2 Kodeksu karnego, poprzez użycie określeń „hejterzy”, „uczestnik grupy hejterskiej” i „uczestnik farmy trolli” jak i o przestępstwo zniesławienia w typie kwalifikowanym, tj. przestępstwo określonego w art. 212 § 2 Kodeksu karnego poprzez pomówienie ich o udział w rzeczonyj grupie mającej na celu dyskredytowanie wybranych sędziów, oraz o stalking wobec tychże sędziów.

W dniu 24 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie uznał oskarżoną winną zarzucanych jej czynów wymierzając jej karę grzywny w liczbie stu stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę trzydziestu złotych i orzekając od niej nawiązkę w kwocie po dwa tysiące złotych na rzecz każdego z oskarżycieli. Od tego wyroku w dniu 31 stycznia 2022 r. apelację wywiódł obrońca oskarżonej, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonej.

## **III. Standardy prawne dotyczące swobody wypowiedzi**

Przechodząc do rozważań merytorycznych, na wstępie należy podkreślić, że swoboda wypowiedzi jest jednym z fundamentów każdego demokratycznego społeczeństwa i jest gwarantowana zarówno przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (art. 54), jak i Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 10; dalej: „EKPC”, „Konwencja”). Art. 54 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż: „każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Zgodnie z art. 10 ust. 1 EKPC: „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”.

Treść art. 10 EKPC należy interpretować w świetle orzecznictwa ETPC, który wielokrotnie podkreślał, że „swoboda wypowiedzi jest warunkiem nie tylko rozwoju społeczeństwa

demokratycznego, ale także możliwości samorealizacji jednostki”<sup>1</sup>. Daje to podstawę do wyróżnienia w doktrynie indywidualnego i zbiorowego aspektu wolności wypowiedzi. Pierwszy wymiar odnosi się bezpośrednio do autonomii i wolności przysługującej każdemu człowiekowi od momentu urodzenia. W wymiarze zbiorowym natomiast, wolność wypowiedzi uznawana jest za warunek *sine qua non* prawidłowego funkcjonowania pluralistycznych społeczeństw państw demokratycznych<sup>2</sup>. W ramach tego drugiego aspektu znaczenie kluczowe ma zaś działalność mediów, funkcjonujących w warunkach wolności i pluralizmu, co w Konstytucji RP zostało podniesione do rangi zasady ustrojowej (art. 14). Tylko przy spełnieniu wymogu wolności i pluralizmu mediów, mogą one pełnić funkcję kontrolną wobec władzy publicznej, realizującą się w określaniu mediów mianem tzw. publicznego stróża (ang. *public watchdog*). Zbiorowy charakter wolności wypowiedzi, zawierający się w uznaniu, że bez pluralistycznej debaty publicznej demokracja nie może funkcjonować prawidłowo, ma znaczenie kluczowe w przedmiotowej sprawie.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że swoboda wypowiedzi nie ma charakteru absolutnego i państwo może w nią niekiedy ingerować poprzez wymogi formalne, warunki, ograniczenia czy sankcje. Skazanie prawomocnym wyrokiem karnym na karę grzywny za konkretną wypowiedź, tak jak w przedmiotowej sprawie, zgodnie z orzecznictwem Trybunału stanowi „sankcję” w rozumieniu art. 10 EKPC<sup>3</sup>.

Art. 10 ust. 2 EKPC zakłada, że ingerencja w swobodę wypowiedzi jest dopuszczalna wyłącznie po spełnieniu łącznie trzech warunków. Po pierwsze możliwość ingerencji musi być przewidziana przez prawo krajowe (jest to tzw. kryterium legalności formalnej). Po drugie ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie (kryterium konieczności). Po trzecie, ograniczenie może mieć miejsce jedynie, jeżeli służy ochronie wyraźnie wskazanych przez art. 10 ust. 2 dóbr lub interesów (kryterium celowości). Należą do nich między innymi zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, zapobieżenie zakłócaniu porządku publicznego oraz ochrona dobrego imienia oraz praw innych osób.

W niniejszej sprawie nie ma w zasadzie wątpliwości, co do spełnienia kryterium legalności formalnej, jako że „sankcja” jest przewidziana przez prawo krajowe, konkretnie art. 212 § 2 oraz art. 216 § 2 Kodeksu karnego. Ingerencja ta może także zostać uznana za celową, jako służącą ochronie dobrego imienia Konrada Wytrkowskiego i Marcina Nawackiego. Konieczna jest jednak weryfikacja, czy ingerencja w wolność słowa oskarżonej była konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał w swoim orzecznictwie tłumaczył, jak należy przeprowadzać test konieczności, wskazując, że konieczne jest, aby nałożone ograniczenia odpowiadały na nagłą potrzebę społeczną, natura i dotkliwość sankcji była adekwatna do celu, a powody przytoczone przez władze krajowe dla usprawiedliwienia podjętej decyzji muszą być istotne i wystarczające<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. w sprawie Handyside p. Wielkiej Brytanii, skarga nr 5493/72.

<sup>2</sup> W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, Prawa człowieka, Warszawa 2019, s. 224.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z 23 września 1994 r. w sprawie Jersild p. Danii, skarga nr 15890/89.

<sup>4</sup> Dla zestawienia orzecznictwa zobacz wyrok ETPC z 21 stycznia 1999 r. w sprawie Janowski p. Polsce, skarga nr 25716/94, pkt. 30-31.

Biorąc pod uwagę współcześnie przyjęte w orzecznictwie ETPC oraz, szerzej, w piśmiennictwie naukowym z zakresu praw człowieka, standardy, HFPC pragnie zwrócić uwagę na następujące kwestie, które powinny zostać wzięte pod uwagę w podczas oceny, czy ingerencja w wolność wypowiedzi oskarżonej była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, a co za tym idzie, dopuszczalna:

1. standardy związane z autorem i tematem wypowiedzi oraz osobami, których wypowiedź dotyczyła,
2. poprawne zakwalifikowanie danej wypowiedzi jako twierdzenia faktycznego bądź opinii i ogólne wymogi rzetelności dziennikarskiej,
3. zróżnicowanie gatunków dziennikarskich,
4. specyfikę publikacji umieszczonej w internecie,
5. wymóg proporcjonalności sankcji.

### **1. Standardy związane z autorem i tematem wypowiedzi oraz osobami, których wypowiedź dotyczyła**

Na wstępie konieczne jest przywołanie podstawowych standardów mających zastosowanie do niniejszej sprawy. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że oskarżona korzysta ze szczególnej ochrony jako dziennikarka, z uwagi na wyżej wspomnianą rolę publicznego stróża pełnioną przez media<sup>5</sup>. Po drugie, sporne wypowiedzi oskarżonej wpisywały się w debatę publiczną dotyczącą afery hejterskiej, która niewątpliwie jest tematem związanym z interesem ogólnym. Mieściły się więc w obszarze, w którym zgodnie z jednoznacznym stanowiskiem Trybunału, wszelkie ograniczenia wolności słowa muszą być interpretowane wąsko<sup>6</sup>. Po trzecie, wypowiedzi oskarżonej dotyczyły osób publicznych, pełniących urząd sędziego. Jak Trybunał wielokrotnie podkreślał, osoby publiczne muszą liczyć się ze zwiększonym zainteresowaniem, a co za tym idzie także krytyką. Tym samym muszą godzić się z tym, że ich działalność będzie podlegać ocenie przez opinię publiczną, a granice swobody wypowiedzi są w stosunku do nich znacznie szersze niż w przypadku osób prywatnych<sup>7</sup>.

### **2. Poprawne zakwalifikowanie danej wypowiedzi jako twierdzenia faktycznego bądź opinii i ogólne wymogi rzetelności dziennikarskiej**

Z linii orzeczniczej prezentowanej przez ETPC, w sprawach, w których istnieją wątpliwości co do tego, czy dana ingerencja w wolność słowa jest dopuszczalna na podstawie art. 10 Konwencji, sądy krajowe mają obowiązek badania, czy wypowiedź ta stanowi sąd wartościujący (wypowiedź o charakterze ocennym), czy też wypowiedź o faktach<sup>8</sup>. Samo

---

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z 27 czerwca 2017 r. w sprawie Satakunnan Markkinapörssi Oy and Satamedia Oy p. Finlandii, skarga nr 931/13.

<sup>6</sup> Wyrok ETPC z 20 września 2000 r. w sprawie Lopes Gomes da Silva p. Portugalii, skarga nr 37698/97.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z 7 listopada 2006 r., w sprawie Mamère p. Francji, skarga nr 12697/03; D. Głowacka, Ostry język debaty publicznej w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Porównanie z praktyką sądów krajowych, [w:] D. Hofman i D. Kępa-Figura, Współczesne media. Język mediów, Lublin 2013 r., s. 97.

<sup>8</sup> Wyrok ETPC z 8 lipca 1986 r. w sprawie Lingens p. Austrii, skarga nr 9815/82.

zaniechanie dokonania takiej analizy może narazić sąd krajowy na zarzut naruszenia wolności słowa<sup>9</sup>.

Zgodnie ze standardem strasburskim wypowiedzi o charakterze ocennym nie podlegają weryfikacji w kontekście kategorii prawdy i fałszu, ponieważ z ich własnej istoty wynika, że mają na celu przedstawienie subiektywnej oceny o danym zjawisku, rzeczy lub osobie, a nie przekazanie informacji<sup>10</sup>. Aby dana opinia mogła korzystać z ochrony na podstawie art. 10 Konwencji wystarczy, aby była ona oparta na *dostatecznej podstawie faktycznej (sufficient factual basis)*. Co jednak istotne, w przypadku wypowiedzi politycznych lub mających publiczne znaczenie, wystarczające jest wykazanie *niewielkiej podstawy faktycznej (slim factual basis)*<sup>11</sup>.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na sprawę Oberschlick p. Austrii<sup>12</sup>. W wyroku Trybunał uznał, że określenie „idiota a nie faszysta” użyte przez skarżącego dziennikarza stanowiło opinię. W celu tej kwalifikacji Trybunał uwzględnił kontekst faktyczny oraz cel tekstu w postaci zwrócenia uwagi na bliskość poglądów tego polityka do ideologii partii nazistowskiej. Z tych powodów nakaz wykazania prawdziwości tej wypowiedzi wymagany przez sądy krajowe stanowił naruszenie art. 10 Konwencji. Jak pisze I. C. Kamiński, „Trybunał uznał, że słowo „idiota” nie stanowiło niepotrzebnego osobistego ataku, lecz polemiczną, a więc krytyczną wypowiedź, dla której autor przedstawił „obiektywnie zrozumiałe wyjaśnienie”, oparte na prowokacyjnej wypowiedzi polityka”<sup>13</sup>.

Natomiast w przypadku wypowiedzi o faktach, podstawowym standardem rzetelności dziennikarskiej, który musi zostać dochowany, jest obowiązek dziennikarza weryfikowania twierdzeń potencjalnie mających charakter znieślawiający<sup>14</sup>. Nie oznacza to jednak, że twierdzenia takie, by podlegały ochronie na podstawie art. 10 EKPC, muszą być zawsze zgodne z prawdą. Nawet rzetelne zebranie i weryfikacja materiałów nie wyklucza sytuacji, w której dane twierdzenie, mimo że jest prawdziwe wedle najlepszej wiedzy dziennikarza, w istocie prawdziwe nie jest. Dla oceny twierdzeń o faktach ma zatem znaczenie nie tyle sama prawdziwość danego twierdzenia, a to, czy jego autor, formułując je, działał w dobrej wierze, w celu dostarczenia dokładnych i rzetelnych informacji zgodnie z zasadami dziennikarskiej etyki zawodowej<sup>15</sup>. Gdyby zatem ustalono w toku postępowania, że artykuły oskarżonej mijają się z prawdą, ocena w przedmiocie przekroczenia granic wolności słowa powinna zostać dokonana przez pryzmat standardów rzetelności dziennikarskiej wdrożonych na etapie prac nad przedmiotowym tekstem i podczas ich redakcji. Jednym z kluczowych aspektów branych pod uwagę przez Trybunał przy ocenie, czy dziennikarz dochował

---

<sup>9</sup> Wyrok ETPC z 1 lipca 1997 r. w sprawie Oberschlick p. Austrii, skarga nr 20834/92.

<sup>10</sup> Wyrok ETPC z 22 czerwca 2010 r. w sprawie Kurlowicz p. Polsce, skarga nr 41029/06.

<sup>11</sup> Wyrok ETPC z 25 stycznia 2007 r. w sprawie Arbeiter p. Austrii, skarga nr 3138/04.

<sup>12</sup> Wyrok ETPC w sprawie Oberschlick p. Austrii, u.s.

<sup>13</sup> I.C. Kamiński, Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna, 2010, LEX el.

<sup>14</sup> Wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r. w sprawie Marian Maciejewski p. Polsce, skarga nr 34447/05.

<sup>15</sup> Wyrok ETPC z 19 kwietnia 2011 r. w sprawie Kasabova p. Bułgarii, skarga nr 22385/03.

standardów rzetelności, jest „stopień, do jakiego gazeta mogła rozsądnie uważać swoje źródła za rzetelne w odniesieniu do przedstawianych zarzutów”, co z kolei wymaga zwrócenia uwagi na „autorytet źródła”<sup>16</sup>. ETPC w szczególności uznaje, że dziennikarze mogą bez żadnych ograniczeń i konieczności spełnienia dodatkowych warunków opierać się na oficjalnych źródłach urzędowych<sup>17</sup>. Choć źródła w postaci innych publikacji medialnych nie mają takiego samego waloru jak oficjalne źródła urzędowe, to przy ocenie dochowania standardów rzetelności istotne znaczenie może mieć stopień wiarygodności danych publikacji. W tym kontekście warto przywołać wyrok Radio France i inni przeciwko Francji, dotyczący odpowiedzialności za wypowiedzi wygłoszone w czasie audycji radiowej, w którym Trybunał zwrócił uwagę, że audycja opierała się na „szczegółowym artykule”, który został opublikowany „w tygodniku, którego pozycja jako poważnego tytułu nie budzi wątpliwości”<sup>18</sup>.

W tym kontekście należy wskazać, że oskarżona opierała swoje wypowiedzi na artykule przygotowanym przez inną dziennikarkę i opublikowanym na informacyjnym portalu internetowym, OKO.press. W celu ukazania, jakim stopniem zaufania i wiarygodności cieszy się ten portal, wystarczy zauważyć, że w badaniu Digital News Report przeprowadzonym w 2020 r. na zlecenie Instytutu Reutersa, OKO.press zajęło pierwsze miejsce w Polsce w kategorii „Other Online News Brands”, tj. kategorii obejmującej marki medialne niebędące tradycyjnymi mediami i nienależące do żadnej firmy medialnej<sup>19</sup>. Rok później w badaniu Digital News Report OKO.press znalazło się w czołówce najpopularniejszych internetowych źródeł informacyjnych w Polsce, osiągając zasięg tygodniowy na poziomie 11%<sup>20</sup>.

Tzw. afera Piebiaka została pierwotnie nagłośniona przez portal Onet.pl w będącej efektem śledztwa dziennikarskiego serii artykułów autorstwa Magdaleny Gałczyńskiej pod tytułem „Śledztwo Onetu. Farma trolli w Ministerstwie Sprawiedliwości”<sup>21</sup>. Za ten cykl dziennikarka zdobyła nagrodę Grand Press w kategorii News w konkursie organizowanym przez magazyn „Press” i Fundację Grand Press<sup>22</sup>. Nagrody te są przyznawane za najlepszy materiał dziennikarski z uwzględnieniem takich aspektów jak wybitne walory warsztatowe, znaczenie materiału dla opinii publicznej czy zachowanie standardów etycznych dziennikarstwa.

---

<sup>16</sup> Wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r. w sprawie Marian Maciejewski p. Polsce, op. Cit., par. 69; Wyrok ETPC (Wielka Izba) z 20 maja 1999 r. w sprawie Bladet Tromsø p. Norwegii, skarga nr 21980/93. par. 66

<sup>17</sup> Koniuszewski p. Polsce, par. 52.

<sup>18</sup> Wyrok ETPC z 30 marca 2004 r. w sprawie Radio France i inni p. Francji, skarga nr 53984/00, par. 37.

<sup>19</sup> <https://www.digitalnewsreport.org/survey/2020/poland-2020/>

<sup>20</sup> <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/digital-news-report/2021/poland>

<sup>21</sup> Śledztwo Onetu. Farma trolli w Ministerstwie Sprawiedliwości, czyli "za czynienie dobra nie wsadzamy" <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-cz-2-tak-czlowiek-piebiaka-polowal-na/xmx6d4c>, Farma trolli w Ministerstwie Sprawiedliwości, cz. 2. Tak człowiek Piebiaka polował na szefa lustracji <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-cz-2-tak-czlowiek-piebiaka-polowal-na/xmx6d4c>, Farma trolli w Ministerstwie Sprawiedliwości, cz. 3. Sędziowie organizują hejt przeciwko prezes Sądu Najwyższego <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/farma-trolli-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-cz-3-sedziowie-organizuja-hejt-przeciwko/jg5lhx7>

<sup>22</sup> <https://grandpress.press.pl/archiwum/grand-press-2019/nagrody-grand-press-2019/>

Warto również zwrócić uwagę, że w związku z artykułami autorstwa Magdaleny Gałczyńskiej, na których opierały się komentarze oskarżonej, Minister Sprawiedliwości podjął decyzję o skróceniu w trybie natychmiastowym delegacji sędziego Jakuba Iwańca<sup>23</sup>, a wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak złożył rezygnację ze stanowiska. Co więcej, w sprawie ujawnionych nieprawidłowości zostało również wszczęte śledztwo, które wciąż pozostaje w toku<sup>24</sup>. W tym kontekście warto zauważyć, że zdaniem Trybunału fakt prowadzenia śledztwa w związku z zarzutami przedstawionymi w artykule przemawia na rzecz wiarygodności i rzetelności autorów<sup>25</sup>.

Powyższe okoliczności można uznać za istotne dla oceny, czy oskarżona miała podstawy, by uznać artykuły opublikowane w portalach OKO.press i Onet za niewiarygodne czy też napisane z naruszeniem standardów rzetelności dziennikarskiej, czy też, wręcz przeciwnie, mogła uznać je za rzetelne źródła informacji.

Istotne znaczenie dla oceny dopełniania standardu rzetelności dziennikarskiej ma również to, czy kwestionowany element danego tekstu jest wątkiem pobocznym. Zwrócił na to uwagę ETPC w wyroku w sprawie Kącki przeciwko Polsce, zauważając, że osoba, która poczuła się zniesławiona treścią inkryminowanego wywiadu, nie jest głównym tematem rozmowy, jej nazwisko pojawia się incydentalnie. Z tego powodu Trybunał uznał, że nie byłoby zasadne, że dziennikarz zwrócił się z prośbą o komentarz na temat zarzutu podniesionego w wątku pobocznym<sup>26</sup>.

W swoim orzecznictwie Trybunał stoi na stanowisku, że wymogi rzetelności dziennikarskiej stosowane przez sądy krajowe nie mogą być nadmiernie rygorystyczne, gdyż mogłoby to zniechęcić dziennikarzy do należytego informowania społeczeństwa<sup>27</sup>. W związku z tym sądy powinny brać pod uwagę nie tylko wpływ orzeczenia na tę konkretną sprawę, lecz także na media jako ogół<sup>28</sup>. Standard rzetelności, w szczególności zaś poziom rzetelności źródeł, powinien być oceniany proporcjonalnie do wagi formułowanego zarzutu<sup>29</sup>.

### **3. Zróżnicowanie gatunków dziennikarskich**

Do oceny zasadności ingerencji w wolność wypowiedzi konieczne jest także uwzględnienie gatunku wypowiedzi dziennikarskich, do którego zaliczały się artykuły oskarżonej.

---

<sup>23</sup> Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro skrócił delegację sędziego Jakuba Iwańca w resorcie poinformował w środę rzecznik rządu Piotr Müller. Decyzja Ziobry ma związek z kolejnymi doniesieniami Onetu, dotyczącymi akcji dyskredytującej sędziów, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C499267%2C499267>  
Cminister-ziobro-skroutil-delegacje-sedziego-iwanca-w-resorcie

<sup>24</sup> Śledztwo w sprawie afery hejterskiej przeniesione do innej prokuratury, <https://tvn24.pl/polska/afery-hejterska-w-ministerstwie-sprawiedliwosci-sledztwo-przeniesone-do-innej-prokuratury-5021489>; Jacek Harłukowicz, "Kasta" nietykalna. Dziwne losy śledztwa w sprawie afery hejterskiej u Ziobry, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,27885206,kasta-stoi-w-miejscu-dziwne-sledztwo-w-sprawie-afery-hejterskiej.html>.

<sup>25</sup> [Stankiewicz i inni. Par. 73]

<sup>26</sup> Wyrok ETPC z 4 lipca 2017 r. w sprawie Kącki p. Polsce, skarga nr 10947/11

<sup>27</sup> Wyrok ETPC z 13 stycznia 2015 r. w sprawie Marian Maciejewski p. Polsce, op. cit.

<sup>28</sup> Wyrok ETPC z 19 kwietnia 2011 r. w sprawie Kasabova p. Bułgarii, op. cit.

<sup>29</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z 20 maja 1999 r. w sprawie Bladet Tromsø p. Norwegii, skarga nr 21980/93.

Dziennikarstwo dzieli się na dziennikarstwo informacyjne oraz dziennikarstwo publicystyczne<sup>30</sup>. Podczas gdy ten pierwszy rodzaj powinien być obiektywny i ograniczać się do przekazywania informacji, tak ten drugi ma charakter subiektywny i polega na przedstawieniu publicznie relewantnego tematu z perspektywy autora i uwzględnieniem jego opinii. Jego funkcja nie jest wyłącznie informacyjna, lecz także perswazyjna<sup>31</sup>. W kontekście niniejszej sprawy warto wspomnieć o gatunku publicystycznym, jaki jest komentarz<sup>32</sup>. Stanowi on wypowiedź dziennikarską poświęconą bieżącym wydarzeniom z silnie zaakcentowanym stanowiskiem autora. Ze względu na odmienny charakter komentarz nie powinien być oceniany w kontekście kryteriów odnoszących się do gatunków czysto informacyjnych.

Tę potrzebę niuansowania oceny w zależności od tego, z jaką formą mamy do czynienia, dostrzegł Trybunał wskazując, że „metody obiektywnego i zrównoważonego relacjonowania mogą się znacznie różnić, w zależności między innymi od środka masowego przekazu”<sup>33</sup>. Trybunał przypomniał, że artykuł 10 Konwencji chroni nie tylko treść wyrażanych idei i informacji, ale także formę, w jakiej są one przekazywane<sup>34</sup>.

W tym kontekście warto jeszcze raz przywołać sprawę *Kącki p. Polsce*<sup>35</sup>. Dotyczyła ona dziennikarza *Gazety Wyborczej*, który przeprowadził wywiad z trzema działaczkami partii Samoobrona, na temat tzw. „seksafery”, czyli żądania przez niektórych polityków stosunków seksualnych w zamian za pieniądze czy konkretne stanowiska pracy. Jednym z wątków rzeczowego wywiadu była złożona jednej z działaczek propozycja pracy w biurze związanego z tą partią deputowanego do Parlamentu Europejskiego w zamian za usługi seksualne. Działaczka oznajmiła w wywiadzie, że nie przyjęła propozycji, a pracę dostała w córka eurodeputowanego. W ocenie eurodeputowanego wypowiedź ta stanowiła naruszenie jego dóbr osobistych, w związku czym pozwał dziennikarza. Sąd pierwszej instancji w wyroku podtrzymanym przez sąd odwoławczy uniewinnił dziennikarza od zarzutu zniesławienia poprzez pomówienie o udział w „seksaferze”, jednak uznał, że zarzuty w zakresie pomówienia o nepotyzm są zasadne, gdyż dziennikarz nie dochował należytej staranności dziennikarskiej nie weryfikując, że eurodeputowany nie ma córki. W wyroku dziennikarz został zobowiązany do zapłaty tysiąca złotych na cele dobroczynnie i pokrycia kosztów postępowania.

Rozpatrując tę sprawę Trybunał zauważył, że „odpowiedzialne dziennikarstwo wymaga od dziennikarza sprawdzenia – w rozsądnych granicach – informacji podawanej do publicznej wiadomości”. Jednym z czynników branych pod uwagę przy określaniu tych rozsądnych granic jest właśnie forma publikacji: „równocześnie, przy stosowaniu standardów

---

<sup>30</sup> W. Pisarek, *Gatunek dziennikarski: informacja prasowa*, „Zeszyty Prasoznawcze” XXXVI, nr 3–4, s. 156–159, A. Kozieł, *Gatunki dziennikarskie – rodowód, cechy i funkcje*. W: Adamowski J., red.: *O warsztacie dziennikarskim*. Warszawa, s. 109–127.

<sup>31</sup> Z. Bauer, *Gatunki dziennikarskie (w:) Z. Bauer, Z., Chudziński E., red.: Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków, s. 263.

<sup>32</sup> Z. Bauer, op.cit., s. 269–273.

<sup>33</sup> Wyrok ETPC z 23 września 1994 r. w sprawie *Jersild p. Danii*, op. cit.

<sup>34</sup> Wyrok ETPC z 23 maja 1991 r. w sprawie *Oberschlick p. Austrii*, skarga 11662/85.

<sup>35</sup> u.s.



staranności dziennikarskiej konieczne jest wzięcie pod uwagę charakteru publikacji. W szczególności należy uwzględnić różnice pomiędzy artykułami pisanymi przez dziennikarzy a wywiadami”.

Z powyższych standardów wynika, że te same kryteria, które stosuje się do artykułów o charakterze informacyjnym mogą być nieadekwatne w stosunku do tekstów o charakterze polemicznym czy publicystycznym, takim jak wypowiedzi oskarżonej. Odnosi się to zarówno do kwestii użytego języka i określenia, co należy uznać za „obiektywne i zrównoważone metody relacjonowania”, jak i standardu staranności dziennikarskiej. Stosowane *per analogiam* rozumowanie zawarte w wyroku w sprawie Kącki przeciwko Polsce prowadzi do wniosku, że tak jak istnieje różnica między artykułami a wywiadami, tak istnieje ona również między artykułami a komentarzami. Z tych powodów należy unikać nadmiernie restrykcyjnego podejścia do oceny tekstów publicystycznych, ograniczałoby to bowiem możliwość korzystania z tej formy - wymaganie obiektywizmu i rzetelności wymaganych od tekstów informacyjnych doprowadziłoby do zrównania tych form i co za tym idzie praktycznego wykluczenia tej pierwszej. Zgodnie zaś z orzecznictwem Trybunału także forma wypowiedzi jest pod ochroną na podstawie art. 10 Konwencji.

Do podobnego skutku praktycznego wykluczenia publicystyki doprowadziłoby też wymaganie przeprowadzania niezależnego śledztwa dziennikarskiego przed publikacją komentarza na temat doniesień opartych na innych publikacjach medialnych. Taki wymóg *de facto* uniemożliwiłby komentowanie na bieżąco ustaleń dziennikarzy i dziennikarek śledczych, ograniczając istotnie możliwość prowadzenia aktualnej, żywej debaty publicznej, której niezbędnym elementem są także takie gatunki dziennikarskie jak szybki komentarz czy felieton. Warto w tym kontekście zauważyć, że Trybunał dostrzega, że informacje stanowią tzw. „szybko psujące się dobro” (ang. *perishable commodity*) i w związku z tym opóźnienia w publikacji „mogą pozbawić ich wszelkiej wartości”.<sup>36</sup> Zasadę tę można odnieść zarówno do dziennikarstwa informacyjnego, dostarczających nowych wiadomości („newsów”), jak i publicystyki na bieżąco komentującej nowe ustalenia. Co istotne, ETPC w sprawach dotyczących art. 10 Konwencji krytykował już polskie sądy krajowe za to, że „wykazały sztywne podejście i nie wzięły wystarczająco pod uwagę kontekstu i charakteru zakwestionowanej publikacji”, np. satyrycznego charakteru tekstu<sup>37</sup>. Za podobnie sztywne podejście można by uznać niedostrzeżenie publicystycznej formy artykułu.

Zasada uwzględniania gatunku dziennikarskiego przy ustalaniu właściwego standardu rzetelności została również dostrzeżona w orzecznictwie sądów krajowych w Polsce. I tak przykładowo Sąd Najwyższy zauważał już, że „forma utworu ma oczywiście istotne znaczenie dla oceny granic tego, co uzna się za dozwolone, dopuszczalne, mieszczące się ramach wyznaczanych przez prawa danego gatunku. Zróżnicowane winny być kryteria oceny artykułu prasowego prezentującego istotne wydarzenia lub postępowanie określonych osób, reportażu, recenzji czy felietonu”<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> Wyrok ETPC 26 listopada 1991 r. w sprawie Observer i Guardian p. Wielkiej Brytanii, skarga nr 13585/88, par. 60.

<sup>37</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 października 2012 r., skarga nr 17446/07, par. 40; wyrok ETPC z 29 marca 2005 r. w sprawie Sokołowski p. Polsce, skarga nr 75955/01, par. 46.

<sup>38</sup> Wyrok SN z dnia 20 czerwca 2001 r., sygn. I CKN 1135/98.

W odniesieniu do komentarza, z jakim oskarżona zamieściła udostępniony artykuł, trzeba zaznaczyć, że zważywszy na rolę publicznego stróża, jaką odgrywają dziennikarze, Trybunał stoi na stanowisku, że nie można od nich wymagać aby „działali z zachowaniem pełnego obiektywizmu” i przyznaje im prawo do posługiwania się „pewnym stopniem przesady, a nawet prowokacji” podczas formułowania krytyki w interesie publicznym<sup>39</sup>. Użycie słowa „hejter” w odniesieniu do oskarżycieli prywatnych po pierwsze znajdowało uzasadnienie w udostępnianym artykule autorstwa Anny Mierzyńskiej, a po drugie zmierzało do zwrócenia uwagi na temat tzw. afery hejterskiej i nie powinno być odczytywane poza tym kontekstem, jako wypowiedź, której jedynym celem było obrażenie tych osób.

#### **4. Specyfika publikacji umieszczonych w internecie**

Jednym z aspektów, który trzeba wziąć pod uwagę przy ocenie, czy ingerencja w wolność wypowiedzi oskarżonej była dopuszczalna, jest miejsce publikacji jej wypowiedzi. Wszystkie sporne wypowiedzi ukazały się w internecie, z czego dwie na blogu oskarżonej, jedna na portalu tygodnia Polityka, a jedna na portalu Twitter.

W swoim orzecznictwie Trybunał dostrzegł szczególną rolę, jaką pełni internet w zwiększaniu dostępu społeczeństwa do wiadomości i ułatwianiu rozpowszechniania informacji z uwagi na jego dostępność oraz zdolność do przechowywania i przekazywania ogromnych ilości informacji<sup>40</sup>. Te same cechy sprawiają, że publikacje internetowe mają inny charakter, niż rozpowszechniane za pomocą tradycyjnych metod, na przykład w druku.

Związane jest to z faktem, że publikując w internecie autor danej wypowiedzi konkuruje o uwagę odbiorców z o wiele większą liczbą osób. W związku z tym, do przyciągnięcia uwagi czytelników potrzebne jest na przykład zwiększenie częstotliwości wypowiedzi. Warto także zauważyć, że pomiędzy napisaniem artykułu a jego publikacją w internecie upływa o wiele mniej czasu, niż w przypadku tradycyjnych mediów. Opublikowanie tekstu w drukowanym tygodniku, który pozostanie aktualny i wart przeczytania do momentu wyjścia na rynek następnego numeru, wymaga dużych nakładów czasu oraz wysiłku. Teksty zamieszczane w internetowych wydaniach gazet czy na blogach, muszą charakteryzować się dużą aktualnością, jak i częstotliwością, co wpływa na czas, jaki dziennikarz może potencjalnie poświęcić na research i ich napisanie.

Trybunał zwracał także uwagę na to, że należy mieć na uwadze specyfikę stylu komunikacji na niektórych portalach internetowych<sup>41</sup>. W przypadku przedmiotowej sprawy jest to relewantne przede wszystkim w kontekście wpisu oskarżonej zamieszczonego w serwisie Twitter. Portal ten charakteryzuje się ograniczoną dopuszczalną liczbą znaków na wpis, w efekcie czego jego użytkownicy posługują się dosadnym, zwięzłym językiem. Jednocześnie główną funkcją Twittera jest zamieszczanie rzeczonych, krótkich wypowiedzi - tweetów i wchodzenie w interakcję z innymi użytkownikami poprzez odpowiadanie na ich tweety, także przy limicie znaków. Jest to forma manifestowania swoich poglądów (rzadziej -

---

<sup>39</sup> Wyrok ETPC z 16 listopada 2004 r. w sprawie Selistö p. Finlandii, skarga nr 56767/00.

<sup>40</sup> Wyrok ETPC z 10 marca 2009 r., Times Newspapers Ltd (nr 1 i 2) p. Zjednoczonemu Królestwu, skargi nr 3002/03 i 23676/03.

<sup>41</sup> Wyrok ETPC z 16 czerwca 2015 r., Delfi AS p. Estonii, skarga nr 64569/09.

informowania o faktach), która, jeżeli celem użytkownika jest dotarcie do jak największego grona odbiorców, wymusza użycie mocnych i dosadnych słów.

Zwracając uwagę na podobne aspekty, Trybunał wypowiedział się na temat komentarzy zostawianych na portalu internetowym. Zdaniem Trybunału wyrażenia użyte w komentarzach, choć w stylu niskim, są powszechne w komunikacji na wielu portalach internetowych - co zmniejsza wpływ, jaki można przypisać tym wyrażeniom<sup>42</sup>. Prowadzi to do wniosku, że okoliczności i miejsca, w których dana wypowiedź została poczyniona, wpływają na to, czy można uznać za obraźliwą.

## 5. Wymóg proporcjonalności sankcji

ETPC z dużą ostrożnością analizuje stosowanie sankcji karnych w sprawach dotyczących wolności słowa i zawsze bada, czy interesu osoby, która zainicjowała dane postępowanie, nie można zabezpieczyć w inny, mniej dotkliwy dla oskarżonego sposób (np. w postępowaniu cywilnym). Jeśli stwierdzi istnienie alternatywnych do postępowania karnego środków, które lepiej odpowiadałyby zachowaniu proporcjonalności, może stwierdzić naruszenie art. 10 EKPC.

Należy również podkreślić, że nieuzasadnione zastosowanie sankcji karnych w stosunku do osób korzystających ze swobody wypowiedzi niesie ze sobą niebezpieczeństwo wystąpienia tzw. „skutku mrożącego” (*chilling effect*). Jego istotą jest zniechęcenie autora wypowiedzi i innych podmiotów do podejmowania w przyszłości podobnych tematów z obawy przed ponownym poniesieniem konsekwencji prawnych. Powoduje on faktyczną „autocenzurę” i może negatywnie wpłynąć na zmniejszenie aktywności przedstawicieli organizacji pozarządowych, dziennikarzy czy publicystów w debacie publicznej oraz utrudnić realizowanie przez nich funkcji „publicznego stróża”. Z tych względów ETPC konsekwentnie ogranicza możliwość stosowania sankcji karnych w sprawach dotyczących wolności słowa jako nieproporcjonalnie surowych i niedających się pogodzić z art. 10 EKPC. Trybunał wyklucza jednocześnie w ogóle możliwość nałożenia kary pozbawienia wolności w takich przypadkach (za wyjątkiem skrajnych sytuacji, takich jak wypowiedzi nawołujące do nienawiści czy podlegające do przemocy – zob. p. Cumpăna i Mazare p. Rumunii<sup>43</sup>, a także Raichinov p. Bułgarii<sup>44</sup>).

## IV. Podsumowanie

Z wyżej przedstawionych rozważań można wysnuć następujące wnioski, mające znaczenie dla przedmiotowej sprawy:

- 1) Dopuszczalność ingerencji w wolność słowa, z której skorzystała oskarżona zamieszczając sporny tweet oraz publikując sporne artykuły, powinna być oceniana z uwzględnieniem takich aspektów jak szczególna rola, jaką oskarżona pełni jako dziennikarka w społeczeństwie demokratycznym, debatę publiczną, w którą wpisywały się rzeczne wypowiedzi, oraz status osób publicznych, który mają oskarżyciele.

<sup>42</sup> Wyrok ETPC w sprawie Magyar Tartalomszolgálatok Egyesülete i Index.hu Zrt p. Węgrom z 2 lutego 2016 r., skarga nr 22947/13.

<sup>43</sup> Wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie Cumpăna i Mazare p. Rumunii, skarga nr 33348/96, § 115.

<sup>44</sup> Wyrok ETPC z dnia 20 kwietnia 2006 r. w sprawie Raichinov p. Bułgarii, skarga nr 47579/97, § 50.

- 2) Poziom wymaganej rzetelności dziennikarskiej jest uzależniony od charakteru spornych wypowiedzi, t.j. tego, czy stanowiły one wypowiedź o faktach czy sąd wartościujący. Wypowiedzi ocenne dotyczące zagadnień politycznych lub mających publiczne znaczenie, wymagają wykazania jedynie niewielkiej podstawy faktycznej. W przypadku zaś wypowiedzi o faktach, a zwłaszcza wypowiedzi mających charakter potencjalnie znieślawiający, kluczowa jest rzetelność źródeł, na których były one oparte - przy czym inne, wiarygodne publikacje mają w tym aspekcie szczególny status.
- 3) Dziennikarstwo publicystyczne pełni inną funkcję niż dziennikarstwo informacyjne, a co za tym idzie zarówno poziom rzetelności dziennikarskiej, jak i styl wypowiedzi powinien być oceniany z uwzględnieniem cech charakterystycznych danego gatunku.
- 4) Specyfika internetu jako medium wykorzystywanego do rozpowszechniania informacji, wpływa na styl zamieszczanych w nim wypowiedzi i z tego powodu nie mogą one być oceniane według tych samych kryteriów, co wypowiedzi zamieszczone w tradycyjnych mediach, np. w druku.
- 5) Aby móc uznać daną ingerencję w wolność zagwarantowaną przez Konwencję za dopuszczalną, konieczne jest, aby była ona proporcjonalna, a ewentualna odpowiedzialność karna traktowana była jako *ultima ratio*. Ponadto należy brać pod uwagę tzw. „skutek mrożący” , negatywnie wpływający na partycypację w debacie publicznej.

Wszystkie powołane w niniejszym stanowisku okoliczności w świetle przedstawionego orzecznictwa strasburskiego uzasadniają zastosowanie szerszych granic swobody wypowiedzi oraz rozszerzają ramy dozwolonej krytyki wobec osób publicznych.

Wyrażamy nadzieję, że zawarte tu spostrzeżenia oraz standardy międzynarodowe okażą się pomocne Wysokiemu Sądowi przy analizie omawianej sprawy. Pragniemy jednocześnie zwrócić uwagę, że praktyka sądów krajowych sprzeczna z wytycznymi ETPC może narazić władze państwa na kolejne skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą, wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

W imieniu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka  
SEKRETARZ ZARZĄDU  
  
Małgorzata Szuleka

Helsińska Fundacja Praw Człowieka  
WICEPREZES ZARZĄDU  
  
Piotr Kładoczny